



tekst

**AGNIESZKA GIEROBA**

redaktor wydania

**P**ogoda nie zawsze zachęca do wypraw na łono natury, ale zawsze można ciekawie spędzić czas. Ruszamy właśnie z wakacyjnym cyklem „Lubelszczyzna na wakacje”, w którym proponować będziemy Państwu odwiedzenie ciekawych miejsc. Będą to zarówno wycieczki w plener, jak i zaproszenia do muzeów, na wystawy czy do domów kultury. Zaczynamy od kaplicy Trójcy Świętej, niezwykłego miejsca na lubelskim zamku. Poza tym Lublin żyje właśnie wielkimi uroczystościami 440. rocznicy unii lubelskiej. Świadkiem tych wydarzeń była właśnie kaplica zamkowa.

**Obraz św. Antoniego z chełmskiego kościoła franciszkanów został koronowany przez metropolitę lubelskiego abp. Józefa Życińskiego.**

**O** obraz św. Antoniego z Dzieciątkiem otaczany jest czcią od wielu lat. Tutaj ze swymi kłopotami przychodzi często mieszkańcy Chełma, powierzając je Panu Bogu przez wstawiennictwo św. Antoniego. Liczne łaski wyproszone przed tym obrazem, a także 800-lecie zatwierdzenia pierwszej reguły franciszkańskiej i 270-lecie fundacji klasztoru pod wezwa-

niem św. Andrzeja w Chełmie skłoniło franciszkanów do starań o koronację obrazu. Uroczystości odbyły się na placu Łuczowskiego w Chełmie 28 czerwca. Ojciec Maksymilian Wasilewski, gwardian chełmskiego klasztoru franciszkańskiego, podkreśla, że wspólnota franciszkańska oraz wierni bardzo starannie przygotowywali się do tej uroczystości, zarówno duchowo, jak i materialnie.

Inicjatywa chełmskich franciszkanów zyskała poparcie metropolity lubelskiego. „Przyjmuję z radością propozycję ukoronowania XVIII-wiecznego obrazu św. Antoniego z Dzieciątkiem w kościele oo. Franciszkanów w Chełmie” – napisał ks. abp Józef Życiński w liście do ojca Maksymiliana Wasilewskiego, odpowiadając na propozycję koronacji. Metropolita lubelski przewodniczył uroczystej Mszy św. podczas której nałożył korony postaciom na obrazie. W homilii przypomniał, że św. Antoni Padewski umiał głosić prawdę w niełatwych czasach. Podkreślał też, że powinniśmy w postawie świętego dostrzegać przede wszystkim jego wierność Chrystusowi. Musimy się zastanowić, które z wartości pozostawionych przez św. Antoniego są dla nas ważne, czy przypadkiem nie zwracamy uwagi na aspekty mniej istotne – mówił metropolita.

Obraz św. Antoniego Padewskiego jest w chełmskim sanktuarium od 1936 roku. **ag**

**Koronacja obrazu św. Antoniego**



TADEUSZ BONIECKI

## Sztuka ulicy



URZĄD MIASTA KRASNYSTAW

**KRASNYSTAW. Występ teatrów ulicznych**

**J**uż drugi raz Krasnostaw zamienił się w wielki teatr. Aktorów, zarówno tych zawodowych, jak i amatorów można było spotkać na każdym kroku. „Prezentacje Teatrów Ulicznych – Sztuka Ulicy” to wydarzenie, które staje się wielką atrakcją Krasnostawu. Tegoroczna impreza podzielona została na dwie części. W pierwszej, przedpołudniowej, prezentowały się dzieci, w drugiej, po południu i wieczorem, teatry profesjonalne. Bajki i przedstawienia dziecięce przygotowali uczniowie ze wszystkich krasnostawskich szkół i przedszkoli. Oni też przede wszystkim zasiedli na widowni. „Sztuka Ulicy” została zorganizowana przez Krasnostawski Dom Kultury, a patronat nad imprezą objął burmistrz Krasnostawu Andrzej Jakubiec.

## Wielka wyprawa

**SZLAK JAGIELLOŃSKI.** Organizacja Turystyczna „Szlak Jagielloński” z siedzibą w Lublinie przygotowała na sezon 2009 pierwszą międzynarodową prezentację historycznego traktu Wilno-Lublin-Kraków. Trasą tą wyruszy ekspedycja pasjonatów i samorządowców z królewskiego szlaku, którym w zwiedzaniu

poszczególnych miejscowości towarzyszyć będą mieszkańcy oraz turyści. Uroczysta inauguracja podróży promocyjnej „Szlakiem Jagiellońskim” rozpoczęła się 27 czerwca w Wilnie i ruszyła poprzez Mielnik, Międzyrzec Podlaski, Parczew do Lublina, a dalej przez Sandomierz i Koszyce do Krakowa.



Królewskie wivaty przygotowano m.in. w Międzyrzeczu

## Euro 2012 na Lubelszczyźnie

**KAZIMIERZ-PUŁAWY-NALĘCZÓW.** Szanse tych miast na stanie się jednymi z kilkudziesięciu polskich miast-centrów pobytowych podczas Euro 2012 znacznie wzrosły. Tak wynika z posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, które odbyło się w lubelskim Trybunale Koronnym. – Zostanie przygotowany specjalny dokument mający wesprzeć Lubelszczyznę, przede wszystkim w przygotowaniu centrum pobytowego na mistrzostwa – mówił

Mirosław Korbut, dyrektor departamentu kultury lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki Ministerstwu Sportu dofinansowany zostanie remont boiska w Puławach, tak aby było ono pełnowymiarowe, co jest jednym z niezbędnych wymogów. Podczas posiedzenia rozważano też konieczność budowy olimpijskiego, 50-metrowego basenu w Lublinie oraz stadionu piłkarskiego na terenach byłej cukrowni przy ul. Krochmalnej.

## Pieniądze dla miasta

**LUBARTÓW.** Miasto otrzyma ponad 125 tys. zł z Ministerstwa Spraw Zagranicznych na realizację projektu pod nazwą „Demokratyczne i europejskie doświadczenia Miasta Lubartów w rozwoju samorządności lokalnej i postaw obywatelskich Rejonu Emilczyńskiego na Ukrainie”. Jest to już kolejna inicjatywa realizowana z pieniędzy MSZ-u, która służy nie tylko wzmocnieniu młodej ukraińskiej demokracji, ale również promocji Lubartowa poza granicami kraju. Projekt

jest odpowiedzią na oczekiwania partnerskiego samorządu z Emilczyna. Polega na przeprowadzeniu cyklu spotkań, seminariów i wizyt studyjnych w Polsce i na Ukrainie, obejmujących wymianę doświadczeń z polskiej drogi do demokracji i Unii Europejskiej oraz funkcjonowania naszego kraju w realiach europejskich. Z całej Polski dofinansowanie uzyskało zaledwie 10 wniosków, w tym lubartowski, który sklasyfikowany został na trzecim miejscu.

## Kapłański jubileusz



Msza św. sprawowana przez jubilatów

**TUROBIN.** Parafia św. Dominika w Turobinie przeżywała uroczystość 30. rocznicy święceń kapłańskich ks. dziekana Władysława Trubickiego i innych kapłanów wyświęconych wraz z nim w katedrze lubelskiej 17 czerwca 1979 roku. Świętowanie

to połączone zostało ze srebrnym jubileuszem kapłaństwa ks. kan. Józefa Swatowskiego rodaka turobińskiego, obecnie proboszcza w Karczmiskach. Sumie odpustowej przewodniczył ks. arcybiskup senior Bolesław Pylak, który tym kapłanom udzielał święceń.

## 110 lat MPWiK



Uczestnicy lubelskiej konferencji wraz z abp. J. Życińskim

**LUBLIN.** W 1991 r. rozpoczęła się tradycja corocznych pielgrzymek pracowników środowisk wodociągowych na Jasną Górę. Każda taka pielgrzymka jest przygotowywana przez inne miasto: Częstochowę, Katowice, Wrocław, Rzeszów, Szczecin i w tym roku Lublin. A to w związku z jubileuszem 110-lecia lubelskiego MPWiK – przedsiębiorstwa, które zaopatruje miasto w wodę, odprowadza i oczyszcza ścieki oraz nadzoruje składowisko śmieci w Rokitnie. Każde miasto – organizator październikowej pielgrzymki do Częstochowy jest wcześniej gospodarzem ogólnopolskiego sympozjum. Tak było i tym

razem. Do naszego miasta przybyli przedstawiciele środowisk z całej Polski. Uroczystym rozpoczęciem sympozjum była Msza św. w lubelskiej archikatedrze sprawowana pod przewodnictwem abp. Józefa Życińskiego.

**GOŚC LUBELSKI**  
lublin@goscnieдельникny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAKS 081 534 61 36  
REDAGUJA: ks. Krzysztof Podstawka  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

## Odznaczeni najlepsi

**AKADEMIA MŁODZIEŻOWA.** W kościele św. Mikołaja w Lublinie i w działającym na terenie parafii ośrodku szkolno-wychowawczym „Bliźniak” odbyło się zakończenie roku Akademii Młodzieżowej, istniejącej w ramach Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo. Fundacja, działając przez wiele lat w naszej diecezji, wypracowała swój autorski program wychowawczy. To podczas zajęć prowadzonych w jego zakresie dzieci i młodzież (w wieku od szkół podstawowych po studentów) uczą się

współdziałać, poznają ideały chrześcijańskie oraz mają szansę poznania praktycznych zagadnień, które wykorzystają w przyszłości. Z takiej pomocy korzysta ponad 80 podopiecznych. Akademia wpięła się na trwałe w życie parafii i diecezji poprzez organizowanie koncertów, spektakli, kawiarenek i wielu innych działań. Na początku wakacji zostali wyróżnieni najlepsi studenci akademii. Wręczono stypendia oraz dyplomy dla dzieci, wolontariuszy oraz instruktorów.



Zaczęły się zapisy na XXXI pielgrzymkę pieszą z Lublina na Jasną Górę

AGNIESZKA GIEROBA

### Z Lublina na Jasną Górę

## Szykuj się, pątniku

Pod hasłem „Wystarczy ci mojej łaski” wyruszy w tym roku XXXI Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Zapisy już trwają.

W tym roku do tradycyjnych grup pielgrzymkowych dołączy nowa – ułańska męska grupa konna. Patronować jej będzie Stowarzyszenie Konna Grupa im. 7. Pułku Ułanów Lubelskich, które zrzessa osoby pragnące własnym przykładem propagować idee związane z kultywowaniem polskiej tradycji i historii oraz szeroko rozumianą kulturą ekologiczną. – Zapraszamy tych, którzy jeżdżą konno i chcieliby w ten sposób dotrzeć do Matki Bożej na Jasnej Górze – zachęcają ułani.

Tradycyjnie pielgrzymka wyruszy 3 sierpnia po Mszy św. na placu Archikatedralnym, która rozpocznie się o godz. 8.30. Koszt wpisowego dla każdego pielgrzyma wynosi 75 zł. Dla mniej zamożnych pątników przewidziana jest zniżka. W takim przypadku kwota wpisowa dla pątnika wynosi 50 zł + 5 zł koszulka. Zniżka jest możliwa tylko za zgodą księdza proboszcza, który na potrzeby pielgrzymki wydaje specjalne zaświadczenie. Poza tym, jak co roku, abp Józef Życiński sfinansuje udział w pielgrzymce stu osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Pielgrzymka posiada również specjalną promocję dla rodzin: 2 osoby z rodziny – wpisowe 120 zł, 3 osoby i więcej – wpisowe 160 zł.

Chętni już mogą się zapisywać na listy w swoich parafiach. Od 20 lipca do czasu wyjścia pielgrzymki przed archikatedrą czynny będzie sekretariat pielgrzymkowy. Zapisy odbywać się będą w godz. 10.00–17.00.

aga



Najlepsi z akademii otrzymali specjalne wyróżnienia

MAREK TARGONSKI

## Odpust parafialny

**PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA.** Odpust parafialny ku czci Serca Jezusowego, a także jubileusz 75-lecia istnienia świętoli wierni lubelskiej parafii. Gospodarzem uroczystości był ks. kan. Janusz Bogdański. Głównej Mszy św. odpustowej przewodniczył abp Stanisław

Wielgus. W homilii mówił o Sercu Jezusa, które jest symbolem miłości. – Bez Jezusa życie ludzkie nie ma sensu i kończy się tragedią – powiedział. Arcybiskup prosił też o modlitwę za kapłanów. Oni bardzo jej potrzebują zwłaszcza w Roku Kapłańskim, który właśnie się rozpoczął.

Hasło tegorocznej pielgrzymki zostało zaczerpnięte z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. Ci, którzy na pielgrzymkę się wybierają, mówią, że te słowa św. Pawła mają dla nich podwójne znaczenie. Po pierwsze to pokrzepienie i odpowiedź na zmagania dnia codziennego, kiedy wydaje się, że problemy nas przerastają, po drugie to wsparcie w drodze. – Kiedy nogi bolą i każdy kolejny krok wydaje się niemożliwy do zrobienia, to słowa „wystarczy ci mojej łaski” są niczym zastrzyk nowych sił – mówi Ania Kowalik, która już nie może doczekać się pielgrzymki.

XXXI pielgrzymka na Jasną Górę będzie rodzajem szczególnych rekolekcji. – Konferencje pielgrzymkowe wygłosi ks. Artur Godnarski wraz ze wspólnotą św. Tymoteusza z Gubina, czyli grupa z Przystanku Jezus. Można powiedzieć, że to hit tegorocznej pielgrzymki i z pewnością będą się działa niesamowite rzeczy – śmieje się ks. Mirosław Ładniak szefujący lubelskiej pielgrzymce.



W parafialnym odpuscie uczestniczyły liczne poczty sztandarowe

MAGDA GROKA

**„Dać serce to dać wszystko”** – te słowa streszczają posługę, jaką biskup Artur Miziński od lat pełni dla młodzieży akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Pamiętam dobrze, kiedy po pierwszym spotkaniu z młodzieżą ksiądz biskup powiedział do mnie: „Siostrzo, jak jestem wśród młodzieży, to tracę głowę – wspomina urszulanka szara s. Marta Ziółkowska. – Miałam wówczas i mam dziś to samo wrażenie, że nie tylko głowę, ale i serce traci dla młodych.

Studenci nie mogli nie uczcić jubileuszu piątej rocznicy przyjęcia sakry przez ich biskupa. Specjalnie na tę okazję przygotowali album pt. „Biskup Artur i Jego młodzież” upamiętniający dziesięć wspólnych spotkań. Tego dnia, pomimo trwającej sesji zaliczeniowej, licznie przybyli, żeby



**Młodzi zgotowali biskupowi niezwykle przyjęcie**

spotkać się z bp. Arturem. Swoją wdzięczność wypisali serdecznie i zwięźle, tworząc duży napis, który wyraził wszystkie uczucia ich serc: „Kochamy Ciebie”.

– Obserwowałam, jak ze spotkania na spotkanie zdobywa sobie miejsce w ich sercach. Chociaż mówił słowa trudne, często wymagające, młodzi ludzie z wielką uwagą słuchali – mówi s. Marta.

**5 lat sakry biskupiej**

## Traci głowę dla młodych

jest wielka i jak wiele dla Boga znaczy człowiek” – tłumaczył wielokrotnie biskup Artur. Wiele miejsca w spotkaniach z młodymi poświęcał też refleksji o Kościele. Mówił: „Kościół jest domem, w którym każdy z nas ma swoje miejsce, ma swoje zadanie do spełnienia, każdy ma swoje imię. Mówiąc o moim miejscu w Kościele, należy sięgnąć do istoty. Moje bycie w Kościele to przede wszystkim moja więź z Chrystusem, to moja wspólnota z innymi. Spotkać Chrystusa, uwierzyć Jego słowu, przyjąć Go niezależnie od tego, co myślą inni, co mówią inni, czy mi się to opłaca w kategoriach dzisiejszego świata czy też nie. To jest najlepsza opcja, jaką można wybrać na życie w sensie zawodu, rodziny czy innych form życia”.

Za radą bp Artura wielu młodych wybiera właśnie opcję wiary na swoje życie. Wdzięczni za te konkretne wskazówki otaczają osobę biskupa modlitwą, szczególnie z okazji jubileuszu sakry biskupiej

**Małgorzata Pyzik**

**Dzień uchodźcy**

## Mój sąsiad – uchodźca

„Gwiazdy Czczeni” wykonali swoje popisowe numery, ich mamy przygotowały pyszną miodową chałwę i tylko pogoda się nie spisała.

Dzieci wystąpiły w strojach, które udało się uszyć m.in. dzięki dotacji z Urzędu Miasta i zbiórce wśród wiernych kościoła. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży czeczeńskiego przysmaku pomogą zorganizować wakacyjny wyjazd dla czeczeńskich dzieci. Czczeni to obecnie jedyni mieszkańcy istniejącego od 1995 roku Ośrodka dla Cudzoziemców w Lublinie. Jak zaznacza Wojtek Weiseł, koordynator pracy wolontariuszy w ośrodku, 95 proc. osób starających się o status uchodźcy w Polsce to Czczeni. W lubelskim ośrodku jest ich 180, z czego blisko połowa to dzieci. Poza ośrodkiem mieszka ich ok. 400, zaś

w całym województwie lubelskim prawie 2 tysiące. – To duża grupa osób, a dla Polaków wyzwanie. Trzeba mieć dużo dobrej woli i szanować własną kulturę, żeby zrozumieć cudzą. Ten dzień ma służyć temu, by się z uchodźcami spotkać, porozmawiać, zjeść coś wspólnie – mówi Wojtek. Podkreśla też, że Czczeni to naród niezwykle gościnni i przyjazni. – My, jako wolontariusze, pracujący tam od 2001 roku, doświadczamy tego każdego dnia – mówi. Wolontariusze są zapraszani do pokojów, częstowani, uchodźcy dzielą się z nimi swoim życiem, troskami. Włodzimierz Wysocki, zastępca prezydenta miasta obecny podczas obchodów, uważa, że pomoc uchodźcom to „wspólny interes”, gdzie planem minimum jest brak napięć i konfliktów społecznych, zaś pełny wymiar to wzajemne przenikanie się



**Czeczeński zespół dziecięcy zdobywa popularność w Lublinie**

kultur. – Lublin jako jedyne miasto polskie uczestniczy w programie miast międzykulturowych – informuje. – Reprezentowane są tam miasta z całej Europy, które w sprawach dotyczących uchodźców, towarzyszącym imigracji, mają ogromne doświadczenia. Dodaje, że obecność uchodźców w Lublinie może pomóc wyrobić większe poczucie otwarcia, tolerancji jego mieszkańców, zrozumienia,

że nie jesteśmy pępkiem świata. – Jeśli będziemy pamiętać o tym, jak często my byliśmy uchodźcami, to nie tak trudno będzie się w tym odnaleźć – uważa W. Wysocki. Zwłaszcza gdy skala zjawiska się poszerzy. Obchody Dnia Uchodźcy zorganizowane zostały przez Centrum Wolontariatu i Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie. Więcej na [www.duch.lublin.pl](http://www.duch.lublin.pl).

**mj**

XIII Międzynarodowy Festiwal Organowy

# Lato z muzyką

Znani artyści i świątynia wypełniona po brzegi miłośnikami muzyki to znak, że w kościele Świętej Rodziny na Czubah w Lublinie rozpoczął się festiwal organowy.



Małgorzata Walewska i Robert Grudzień otworzyli XIII Międzynarodowy Festiwal Organowy w Lublinie

Od występu znakomitej solistki Małgorzaty Walewskiej występującej na największych scenach operowych świata, której towarzyszył znakomity muzyk i organista Robert Grudzień, rozpoczął się XIII Międzynarodowy Festiwal Organowy w Lublinie. Tegoroczna edycja ma szczególnie charakter, gdyż połączona jest z jubileuszem 25-lecia parafii Świętej Rodziny, gdzie festiwal się narodził i ma swoje stałe miejsce. – To wielki zaszczyt i radość koncertować właśnie w tym kościele, gdzie ks. Ryszard Jurak, proboszcz parafii, to wielki miłośnik muzyki, a organy mają jedno z najpiękniejszych brzmień w Lublinie – mówił Robert Grudzień, dyrektor festiwalu.

Świętująca jubileusz parafia, zwana parafią papieską, gdyż to właśnie na jej terenie w 1987 roku

odbyło się spotkanie z Janem Pawłem II, festiwalowe koncerty dedykuje Papieżowi Polakowi. – Papież kochał muzykę, sam lubił śpiewać, więc i naturalne się wydaje, że koncerty w tym miejscu dedykowane są właśnie jemu – mówił ks. Ryszard Jurak.

Międzynarodowy Festiwal Organowy w Lublinie zajął już tak ważne miejsce w świadomości mieszkańców i wielu artystów, że został wpisany na listę kulturalnych wydarzeń w mieście zgłoszoną do konkursu na europejską stolicę kultury 2016. Jeśli Lublinowi uda się otrzymać ten tytuł, festiwal będzie jedną z propozycji adresowanych do turystów i gości odwiedzających nasz region.

Festiwalowe koncerty potrwać będą całe lato. W każdą środę wieczorem miłośnicy muzyki będą mogli

posłuchać znakomitych artystów i muzyki z różnych epok, a także montażu słowno-muzycznych z udziałem lubianych aktorów. – Obok znanych nazwisk muzyków, jak Małgorzata Walewska, Konstanty Andrzej Kulka czy Tytus Wojnowicz, i znakomitych aktorów, jak Cezary Żak czy Anna Seniuk, zaprosiliśmy także młodych lubelskich muzyków, którzy będą mogli zaprezentować się właśnie na naszym festiwalu. Chcemy, aby było to także miejsce spotkania uznanych sław i tych, którzy dopiero stawiają pierwsze artystyczne kroki – podkreśla dyrektor festiwalu.

Patronat nad festiwalem objął „Gość Niedzielny”.

Magda Szadkowska

## Zaproszenie na „Spotkanie w Betanii” Wiara i radość

Siostry betan-ki zapraszają na dzień otwarty zatytułowany „Spotkanie w Betanii”, który odbędzie się 19 lipca w Kazimierzu Dolnym u sióstr przy ul. Puławskiej 64. Rozpocznie się on o godz. 13.00 od występu kapeli ludowej z Kazimierza. Nie zabraknie też takich atrakcji, jak loteria fantowa oraz kiermasz wyrobów artystycznych, a także wypieków i przysmaków. Będą m.in. chleb własny ze smalcem, oleje do sałatek, ciasta i ciasteczka przygotowane przez siostry. Myślą przewodnią spotkania w Betanii są słowa Jana Pawła II z książki „Wiara i kultura”: „Muzyka przypomina, że wiara jest także radością, miłością, czcią, uniesieniem”. Zapraszamy!



■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

### SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

#### ■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI to wiele możliwości

przykłady:

1000 zł kwota pożyczki	2000 zł kwota pożyczki
miesięczna rata	miesięczna rata
48 zł	68 zł
okres 24 mies. RRSO 18,66%	okres 24 mies. RRSO 17,37%

1000 zł kwota pożyczki

miesięczna rata

34 zł

okres 24 mies. RRSO 17,37%

już ponad 130 oddziałów w Polsce

więcej tanich pożyczek  
▶ [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, FINANSOWA GOSPODA-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Armystłowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Rozłocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

# Dla tych, co się nacięli

**PRZYJEŹDZAJĄ Z CAŁEJ POLSKI** zawsze na początku wakacji.

Mieszkają w namiotach, jedzą zupę, siedząc na trawie, uczestniczą w różnych warsztatach, rozmawiają do późnej nocy, śpiewają i modlą się. **Sercańskie Dni Młodych są dla nich jak świeży powiew.** W tym roku spotkali się po raz szesnasty.



**Niekończące się rozmowy trwały od rana do wieczora**

tekst i zdjęcia

**AGNIESZKA GIEROBA**

agieroba@goscniedzielny.pl

**D**eszcz krążył wokół Pliszczyna cały dzień. Sercanie z niepokojem spoglądali a to w niebo, a to na młodych, którzy od rana zapiechali przyklastorzony ogród namiotami. Wyrastały kolorowe, różnych kształtów i rozmiarów, jeden obok drugiego. – Wokół Pliszczyna lało, ale u nas

nie spadła ani jedna kropla. Czy to nie znak od Pana Boga, że czuwa nad Sercańskimi Dniami Młodych? Wszyscy spokojnie mogli rozstawić swoje namioty i suchą nogą zwiedzić każdy zakątek naszego ogrodu, który na kilka dni stanie się domem młodzięży – mówi ks. Jarosław Grzegorzczak, sercanin, organizator Sercańskich Dni Młodych.

Spodziewano się 500, no może 600 osób. Tyle od lat na początku

wakacji przyjeżdża na SDM-y. W tym roku jednak ku radości i zdumieniu organizatorów przyjechało 800 młodych ludzi z całej Polski. To głównie młodzięży z sercańskich parafii. – Mamy uczestników z Bełchatowa, Sosnowca, Ostrowca Świętokrzyskiego, Lublina i wielu innych miejscowości, a najbardziej cieszy to, że jest też młodzięży z niesercańskich parafii, która dowiedziała się o naszych spotkaniach bądź z Internetu, bądź

od swoich duszpasterzy – cieszą się organizatorzy.

## Cichy, znaczny błogosławiony

Tegoroczne spotkanie u sercanów odbywa się pod hasłem „Błogosławieni cisi”. To trzecie z ośmiu błogosławieństw, o których mówił Jezus. Wydaje się nie na czasie, bo kto nie umie dziś głośno upominać się o swoje i rozpychać łokciami, uważany jest za nieudolnego. Czy naprawdę? – Wielu młodych, słysząc te słowa, myślało, że zachęcamy ich do tego, by się w życiu z niczym nie wychylać. Tymczasem nasi goście, począwszy od księdza arcybiskupa, skończywszy na Ewie Lewandowskiej, finalistce programu „Mam talent”, mówili, że cichość serca to pewna subtelność, słuchanie tego, co Bóg ma nam do powiedzenia, to powściągnięcie języka, to łagodność i wyrozumiałość, a także dawanie świadectwa swoim życiem – podkreśla ks. Jarek Grzegorzczak. Każdy z zaproszonych gości, których nigdy na SDM-ie nie brakuje, dzielił się swoim doświadczeniem i rozumieniem tego błogosławieństwa.

– Akurat te świadectwa o byciu cichym według Ewangelii dały mi niezwykle dużo nadziei. Nie umiem iść po trupach do celu, głośno krzycząc, że mam rację. Dla wielu osób jestem nieudacznikiem, jakimś przeciętniakiem, który nic w życiu nie osiągnie. A tymczasem słowa Jezusa „błogosławieni cisi” obiecują Boże królestwo. Są one dla mnie wskazówką, że nie muszę być na piedestale, by być w życiu szczęśliwym – mówi Damian Kozak, uczestnik SDM-u.

## Nie dla świętej młodzięży

Sercańskie spotkania nie są dla świętej młodzięży. Nie trzeba mieć zaświadczenia od proboszcza o pobożności i praktykach religijnych. – Mówiąc językiem młodziężowym, te spotkania są raczej dla tych, którzy w życiu się na coś nacięli, zawiedli na czymś, doświadczyli czegoś trudnego. Chcielibyśmy, żeby tutaj, wśród swoich rówieśników, ale i wielu kapłanów i sióstr zakonnych, doświadczyli troski i Bożej miłości – mówi ks. Jarek. I choć wydaje się, że trudno w grupie kilkuset osób, w polowych warunkach, kolejkach po obiad, doświadczyć czegoś niezwykłego, to pliszczyńska



**W klasztornym ogrodzie wyrosło miasteczko namiotowe**

rzeczywistość bywa zaskakująca. Codzienna Msza św., Najświętszy Sakrament, przed którym zawsze można się zatrzymać, czy w końcu ludzie otwarci i gotowi do pomocy, czynią cuda. – Przez te 16 lat SDM-u mieliśmy wiele dowodów działania Pan Boga. Młodzi przystępowali do niezwykłych spowiedzi, nawracali się, choć sami przyznawali, że nie mieli takiego zamiaru. Myślę, że w sercu każdego z naszych uczestników coś się porusza i Pan Bóg każdemu ma coś do powiedzenia. Tu zachęcamy, by chcieć Go posłuchać – mówią sercanie.

### Tańce i psychologia

Po obfitym obiedzie, którzy przygotowują młodzieży

mieszkańcy Pliszczyna (nic tak dobrze nie smakuje, jak przepyszna zupa zjedzona w towarzystwie siedzącym na trawie), przychodzi czas na warsztaty. Każdy ma prawo wyboru, a wybierać jest w czym. W ofercie SDM-u są warsztaty psychologiczne, taneczne, teatralne, plastyczne i sportowe. Można przejść także kurs pierwszej pomocy, udać się na koncert czy pogadać z mądrym człowiekiem. – Sześć dni, które młodzi spędzają w Pliszczynie, to nie tylko rekolekcje, to także czas wypoczynku, zabawy, doświadczenia jedności. Coroczny program to połączenie czegoś dla ducha z czymś dla ciała. I najlepsze jest to, że to działa – rymują sercanie.



**Każdego dnia specjalnie zaproszony gość wygłaszał konferencję, której młodzi z zapałem słuchali**



**Każdego dnia mieszkańcy Pliszczyna przygotowywali kilka zup, by nakarmić młodych**

– To miejsce sprawiło, że zmieniło się moje patrzenie na Kościół, księży i siostry zakonne. Nigdy wcześniej nie widziałam tańczącej zakonnicy ani księży tak otwartych na młodzież. Kiedy pierwszy raz przyszłam na warsztaty taneczne i zobaczyłam siostry w habicie, pomyślałam, że się pomyliły i przyszły nie na te zajęcia. Okazało się jednak, że to ja jestem w błędzie – przyznaje Ania Dudek.

Wielu z tych, którzy przyjechali w tym roku do Pliszczyna, wróci tu znowu za rok, by od nowa doświadczyć jedności, jaką daje to miejsce. Będą też tacy, którzy nigdy już nie wrócą na SDM. Ale dla jednych i drugich zdobyte tutaj doświadczenia są tak samo niepowtarzalne. ■



**Uczestnicy SDM-u na znak przynależności do sercańskiej młodzieży zakładali sercański krzyż**

### Miejsce szczególne



#### ANETA Z LUBLINA

– To mój siódmy SDM. Od dwóch lat pomagam go organizować i służyć pomocą innym. To miejsce wciąż mnie przyciąga mimo wpływu czasu. Pierwsze doświadczenia spotkania Pana Boga właśnie w tym miejscu wciąż przynoszą owoce w moim życiu. Dziś

jestem studentką, ale kiedy przyjechałam tutaj pierwszy raz, chodziłam do szkoły i szukałam jakiegoś swojego miejsca. Sercański Ruch Młodych pomógł mi je odnaleźć i nie wyobrażam sobie, by mogło mnie tu nie być.



#### TOMEK Z BEŁCHATOWA

– Pierwszy mój przyjazd do Pliszczyna był przypadkiem, choć ponoć nie ma przypadków, tylko zaskakujące nas plany Pana Boga. To było trzy lata temu i nieustannie jestem wdzięczny Bogu za to zaskoczenie. Jadąc tu pierwszy raz, chciałem zobaczyć, co to będzie,

ale miałem w sobie dużo rezerwy. Po kilku dniach nie pamiętałem już jednak o tym, że mam być tylko obserwatorem. Wciągnęło mnie na całego. To było tak niesamowite doświadczenie bycia blisko Pana Boga i ludzi jednocześnie, że nie mogłem się doczekać, kiedy znowu tu przyjadę. Jestem więc trzeci raz i za rok też się wybieram.

W warszawskim metrze

# Lublin na infoscreenach

W czerwcu na 6 stacjach warszawskiego metra towarzyszył podróżnym Lublin. Na 23 ekranach pojawiały się trzy **15-sekundowe filmy promujące miasto** nad Bystrzycą. Kampania jest nagrodą, jaką otrzymało Biuro Marketingu Ratusza w ramach trzeciej edycji konkursu Złote Formaty.

**F**ilmy były wyświetlane rotacyjne w ciągu dnia, w godzinach od 6.00 do 24.00. Dziennie nasze spoty pojawiały się średnio 100 razy.

Reklamówki nawiązują do głównego przekazu, jakim promuje się miasto. – Lublin to

miejsce, w którym bogate dziedzictwo kulturowe odbija się w naszym codziennym życiu. Historia zderza się ze współczesnością. Kształtuje tożsamość, wyjątkową duchowość miasta. Dlatego Lublin jest zagłębiem autentycznej kultury, konsumowanej w sprzyjającym, klimatycznym otoczeniu – wyjaśnia Agnieszka Oszust z Biura Marketingu Lublina.

Koncepcje filmów zainspirowane są scenami z fresków Kaplicy Trójcy Świętej lubelskiego Zamku (patrz tekst poniżej). Zderzone są obrazy zaczerpnięte z fresków ze współczesnym życiem miasta. Animacja pokazana w filmach rozpoczyna się od szczegółów, by poprzez detale zaciekawić, a następnie odsonić bogactwo malarstwa średniowiecznego zestawione z emocjami aktywnego, współczesnego życia Lublina.

Każdy z filmów zawiera hasło przewodnie kampanii: „Renesans inspiracji”. Film kończy plansza z logo z hasłem miasta.

Główne cele kampanii stanowiły: tworzenie wizerunku Lublina zgodnego ze strategią marki miasta, zachęcenie do odwiedzenia Lublina,

BIURO MARKETINGU LUBLINA



**Infoscreeny to wielkoformatowe ekrany, profesjonalne projektory o dużej mocy wyświetlające obrazy i filmy. Na takich nośnikach w warszawskim metrze promował się Lublin**

wzrost rozpoznawalności miasta, wzmocnienie komunikacji realizowanej w innych akcjach promocyjnych. **kt**

Lubelszczyzna na wakacje

## Niezwykłe miejsce

Być w Lublinie i nie zobaczyć kaplicy Trójcy Świętej na lubelskim zamku – to jakby do końca nie być w Lublinie. To niezwykle miejsce jest jednym z najcenniejszych zabytków w Polsce.

**L**ubelski zamek ma za sobą zarówno czasy świetności, jak i ciemne okresy historii. I choć te ostatnie, związane z ciężkim więzieniem, jakie istniało na zamku od czasów carskich aż po lata 50. XX wieku, wciąż tkwią w pamięci lublinian, to nie zapominają oni o miejscu szczególnym, czyli niezwyklej kaplicy zamkowej, gdzie przez wieki modlili się najpierw królowie i możni, potem więźniowie i skazańcy.

Zamek został wzniesiony za czasów króla Kazimierza Sprawiedliwego. Otoczony murem obronnym za panowania Kazimierza Wielkiego stał się okazałą rezydencją. Wówczas też, powstał gotycki kościół zamkowy pod wezwaniem Trójcy Świętej, który pełnił funkcję kaplicy królewskiej. W owych czasach zamek leżał na królewskim szlaku z Krakowa do Wilna, a zamieszkiwali w nim m.in. Jagiellonowie. Około



PIOTR MACIUK

**Kaplica Trójcy Świętej na lubelskim zamku**

1520 r. Zygmunt Stary zapoczątkował przebudowę zamku na okazałą rezydencję królewską. Jednak w wyniku licznych wojen w XVII wieku, uległ on zniszczeniu. Ocalały jedynie najstarsze budowle – wśród nich kaplica. Jest to miejsce, w którym spotkała się i współistnieje kultura Wschodu i Zachodu. We wnętrzu tej gotyckiej świątyni w 1418 roku wykonano bezcenne malowidła bizantyńsko-ruskie, opowiadające zarówno o wydarzeniach biblijnych, jak i współczesnych sobie czasach.

Kaplica była świadkiem wielu ważnych wydarzeń historycznych, m.in. unii lubelskiej w 1569 r. W pierwszej ćwierci XIX wieku kaplica zamkowa stała się kaplicą więzienną, a bezcenne malowidła zostały zatynkowane. W 1889 odkrycia fresków dokonał malarz lubelski Józef Smoliński. To wydarzenie rozpoczęło wieloletnią konserwację obiektu, która z przerwami trwała do 1997. Dziś kaplicę można oglądać w całej okazałości. Unikatowa w skali europejskiej kaplica Trójcy Świętej jest wielką atrakcją dla znawców i miłośników zabytków przeszłości zwiedzających Zamek Lubelski.

**mag**